



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XII Nr 4 (195) Kończyce Wielkie KWIECIEŃ 2012

**KSIĄŻĘ FRYDERYK WILHELM I POCZĄTKI
WOJNY 30-LETNIEJ**

str. 10

**PIELGRZYMKA - SZLAKIEM
WSCHODNIEJ POLSKI**

str. 9

**UROCZYSTOŚĆ
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO**

str. 3

**ŚMIERĆ PANA JEZUSA
NA KRZYŻU**

str. 5

**SPOWIEDŹ I KOMUNIA ŚW.
WIELKANOCNA**

str. 6

**TAJEMNICA
SZCZĘŚLIWEGO DOMU**

str. 8

**FINANSOWE MITY
O KOŚCIELE**

str. 4

CZEKAM NA CIEBIE. Jezus

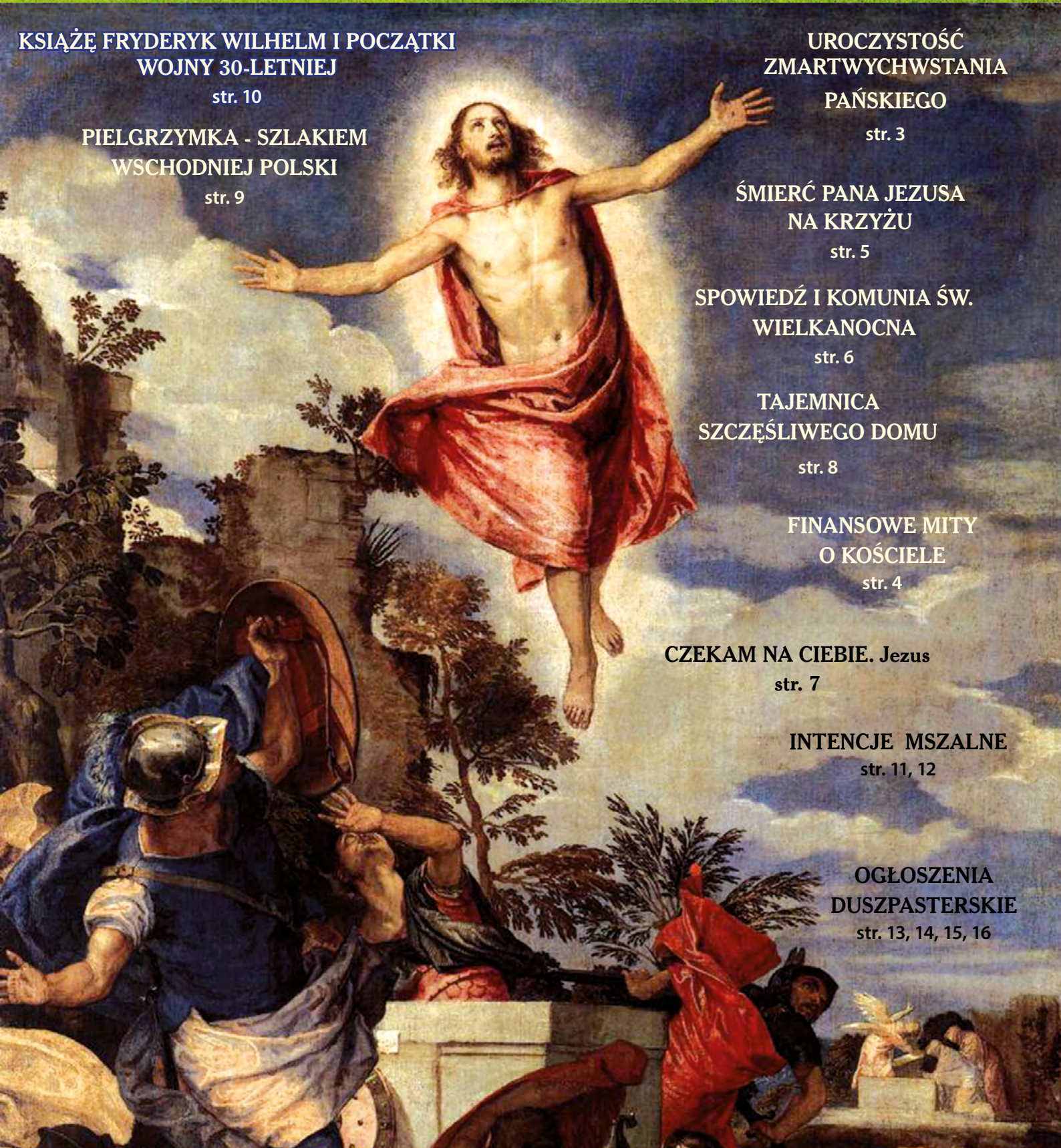
str. 7

INTENCJE MSZALNE

str. 11, 12

**OGŁOSZENIA
DUSZPASTERSKIE**

str. 13, 14, 15, 16



6.21 19.18
12.55 03.21

NIEDZIELA

1

KWIECIEŃ

VI NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU, Niedziela PalmowaIz 50,4-7; Ps 22,8-9.17-18a.19-20.23-24; Flp 2,6-11 **EWANGELIA (Mk 15, 1-39)***Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Marka.*

Jezus przed Piłatem. E. Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczniami w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: I. Czy Ty jesteś królem żydowskim? E. Odpowiedział mu: + Tak, Ja nim jestem. E. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: I. Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają? E. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: I. Co więc złego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Ukrzyżuj Go! E. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

dział: I. Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? E. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawistę. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: I. Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? E. Odpowiedzieli mu krzykiem: T. Ukrzyżuj Go! E. Piłat odparł: I. Co więc złego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Ukrzyżuj Go! E. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrowiać: T. Witaj, królu żydowski! E. Przy tym bili Go trzciną po głowie, plułi na Niego i przykłękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: T. Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zjeżdż z krzyża i wybaw samego siebie. E. Podobnie arcykapłani wraz z uczniami w Piśmie drwili między sobą i mówili: T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zjeżdż z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. E. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: + Eloi, Eloi, lamá sabachtháni. E. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: T. Patrz, woła Eliasza. E. Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dał Mu pić mówiąc: I. Poczekać, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć z krzyża. E. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Wszyscy kłękają i przez chwilę zachowują milczenie.

Po śmierci Jezusa. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: I. Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

6.06 19.29
22.13 06.33

NIEDZIELA

8

KWIECIEŃ

WIELKANOCDz 10,34a.37-43; Ps 118,1-2.16-17.22-23; Kol 3, 1-4 **EWANGELIA (J 20,1-9)***Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego.* Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położyono”. Wyszli więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które

mówi, że On ma powstać z martwych.

6.04 19.31
23.29 07.14

PONIEDZIAŁEK

9

KWIECIEŃ

PONIEDZIAŁEK I TYGODNIA WIELKANOCNEGODz 2,14.22-32; Ps 16,1-2a i 5.7-8.9-10.11; Mt 28,8-15 **EWANGELIA (Mt 28,8-15)***Chrystus zmartwychwstały ukazuje się niewiastom.* Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pospiesznie oddaliły się od grobu z bojaźnią i wielką radością i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie”. One zbliżyły się do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”. Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiedzieli arcykapłanom o wszystkim, co zasłyszeli. Ci zebrałi się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu”. Oni zaś wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego.

II NIEDZIELA WIELKANOCNA, (ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO)Dz 4,32-35; Ps 118, 1 i 14.13-14.22-24; 1 J 5,1-6 **EWANGELIA (J 20,19-31)***Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.* Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!”. Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mego do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie

Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!”. Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niewiarką, lecz wierzącym”. Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!”. Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

5.37 19.51
5.49 21.22

NIEDZIELA

22

KWIECIEŃ

III NIEDZIELA WIELKANOCNADz 3,13-15.17-19; Ps 4,2.4-9; 1 J 2,1-5a **EWANGELIA (Łk 24,35-48)***Musieli się wypełnić zapowiedzi Pisma.* Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam”. Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam”. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: „Macie tu coś do jedzenia?” Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: „To właśnie znaczący słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach”. Wtedy oświecił ich

umysł, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynając od Jeruzolimy. Wy jesteście świadkami tego”.

5.24 20.02
11.50 01.50

NIEDZIELA

29

KWIECIEŃ

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA, (NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA)Dz 4,8-12; Ps 118,1 i 8.9 i 21.22-23.26 i 28cd; 1 J 3,1-2 **EWANGELIA (J 10,11-18)***Jezus jest dobrym pasterzem.* Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porwa i rozprasz. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

Uroczystość Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, jest najwspanialszym i najważniejszym świętem spośród wszystkich dni świątecznych, jakie obchodzimy w Kościele Katolickim. Wielkanoc to święto największego cudu, który jest fundamentalnym kamieniem naszej wiary, naszej religii.

Zmartwychwstały Jezus jest naszym Odkupicielem, Zbawcą, Zwycięzcą śmierci, piekła i szatana. Dzięki jego zmartwychwstaniu, również i my zmartwychwstaniemy. Będziemy dalej żyć po naszej ziemskiej śmierci. Kiedyś nasze ciała zostaną wskrzeszone do życia w chwale.

Św. Paweł powie: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15, 14). I dale mówi: „Tymczasem Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych co pomarli”.

Prawdę o zmartwychwstaniu jako pierwszy ogłosił Anioł mówiąc do niewiast, które przybyły do grobu – „Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał” (Mt 28, 6). Niewiasty pobiegły do uczniów i zawołały: „Zmartwychwstał”. Apostołowie powtarzali między sobą z promieniem radości w oczach: „Zmartwychwstał”.



To cudowne słowo podawane z ust do ust, elektryzowało umysły, dodawało sił słabym i wątpiącym. Kiedy przyszło prześladowanie, chrześcijanie szli do więzień, na tortury, na męczeństwo, na śmierć – a wiary się nie wyparli. Wiedzieli dlaczego wierzą i wierzyli na życie i na śmierć, bo Chrystus rzeczywiście zmartwychwstał.

Radość z naszego odkupienia pragniemy wyśpiewać słowami pieśni.

*Wesoły nam dzień dziś nastał,
którego z nas każdy żądał.
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja!!!*

Tyle wieków upłynęło już od owej pamiętnej Wielkiej Nocy. I każdy wierzący w codziennym pacierzu powtarza: „Trzeciego dnia zmartwychwstał”. I dziś do nas mówi Chrystus: Nie bój się zmartwychwstałem i jestem z Wami! Nie bój się żyć tą prawdą! Nie bój się być w pełni chrześcijaninem!



Kącik poetycki

WIELKANOC Z DZIECIŃSTWA

Już palemki strojne, jak panny do tańca...
każda w parze z wiosną radośnie wirują
widać w swej radości KOGOŚ oczekują...?

Baranek wesoło chorągwią powiewa,
na Matczynym stole świąteczne śniadanie..
i kurczaczek z zajączkami KOGOŚ się spodziewa...

Biała wstążka już w warkocz misternie wpleciona,
sukienka świeżością radośnie szeleści...
już wszyscy gotowi... by pójść do kościoła
ostatni raz śpiewać ...te żałosne pieśni

A po nich z pewnością jakiś cud się stanie
wszyscy już to wiemy.. od samego rana
bo to przecież dzisiaj CHRYSZTUS Z MARTWYCH WSTANIE
gromadą śpieszymy, by przywitać Pana...

I w dziecięce serca GO dziś zabierzemy
i na świątecznym położymy stole...
by nas nie opuścił i dawał nadzieję,
a gdy trzeba będzie ... osłodzi niedzielę.

J.B.



Drodzy Parafianie

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy,
pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia.
Życzę aby moc Chrystusa Zmartwychwstałego
odradzała Wasze codzienne życie,
aby w nim była miłość, pokój, radość
i nadzieja na lepsze jutro.
Życzę, abyście potrafili być świadkami
Zmartwychwstałego Chrystusa
w dzisiejszym świecie,
byście oznajmili swym życiem,
że Pan rzeczywiście Zmartwychwstał.

Ks. Proboszcz
Ks. Wikariusz
Redakcja
Anioła
Kończyckiego



Finansowe mity o Kościele

Żyjemy w świecie mitów dotyczących finansów Kościoła katolickiego, rozpowszechnianych przez tych, którzy chcą na różny sposób niszczyć jego wizerunek. Nie ma „kominów płacowych” proboszczów, sytuacja materialna polskich parafii jest coraz trudniejsza, księża płacą podatki, i to niemałe, a szacując finansowe zaangażowanie instytucji i wspólnot kościelnych na rzecz społeczeństwa i państwa, można mówić o miliardach. Takie wnioski płyną z ogłoszonego wczoraj w Warszawie raportu pt. „Finanse Kościoła katolickiego w Polsce”.

Cały system finansowania posługi Kościoła opiera się w zdecydowanej większości (ok. 80 proc.) na dobrowolnych ofiarach wiernych, składanych czy to na tacę, czy towarzyszących intencjom mszalnym, sakramentom czy kolędzie. To ma wielką wartość, gdyż szczodrość wiernych świadczy o ich utożsamianiu się z Kościołem i odpowiedzialności, zarówno w wymiarze placówek duszpasterskich, jak i działalności społeczno-charytatywnej. Wystarczy wspomnieć choćby kościelną Caritas, która jest największą instytucją pozarządową działającą w Polsce. - Wspieranie parafii buduje odpowiedzialność wiernych za Kościół lokalny, za diecezję. Podstawowym filarem finansowania Kościoła jest zatem ofiara, drugim jest ewentualna działalność gospodarcza - mówił w czasie prezentacji raportu KAI ks. prof. Dariusz Walencik, ekspert Kościoła w sprawach finansowych. - Trzecim powinny być zdrowe relacje między Kościołem a państwem, także w zakresie finansowania działań, w których uczestniczy Kościół i samorząd - dodał. Myliliby się ktoś, kto sądziłby, że sytuacja materialna polskich parafii jest bardzo dobra. Pogłębiający się kryzys sprawił, że jest dokładnie odwrotnie. „W większości parafii tylko bieżące koszty utrzymania leżą w zasięgu ich możliwości, natomiast remonty wymagają już dodatkowych zbiorów bądź innych źródeł finansowania”, czytamy w ogłoszonym wczoraj raporcie. Warto podkreślić, że wpływy z parafii służą także utrzymaniu całej kościelnej struktury oraz różnorodnych dzieł społecznych, edukacyjnych i charytatywnych prowadzonych przez Kościół. To na parafiach i wiernych spoczywa ciężar utrzymania diecezjalnej administracji, księży biskupów, seminariów duchownych czy domów dla księży emerytów. Tą drogą do diecezji oraz na inne ogólnokościelne cele przeznaczanych jest ok. 15-20 proc. przychodów każdej parafii. - Mówiąc o finansach Kościoła w Polsce, nie można nigdy stosować zasady wspólnego mianownika, jednakowego dla wszystkich miejsc w naszym kraju - podkreślił obecny na prezentacji raportu ks. kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski.

Opodatkowane duszpasterstwo

Ogłoszony wczoraj raport obala mit ogromnych zarobków księży i rzekomego niepłacenia przez nich podatków. Według wyliczeń KAI kapłani z pracy duszpasterskiej otrzymują dochody średnio od 1,5 do 2,5 tys. złotych. Ale rozpiętość jest tu duża. Najtrudniejsza sytuacja jest na małych wiejskich parafiach, gdzie kapłan potrafi zarabiać jedynie 800 złotych. Co drugi ksiądz jest zatrudniony w szkole jako katecheta, najczęściej nie na pełny etat, i otrzymuje za to kilkaset złotych. Biorąc zatem pod uwagę, że przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wg GUS wynosi ok. 3,6 tys. zł, widać, że zarobki księży plasują się poniżej tej średniej.

Kłamstwem, niestety często powtarzanym m.in. przez niektórych polityków, jest to, że Kościół nie płaci podatków. Otóż płaci! Na dodatek Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie duchowni są opodatkowani z przychodów od posług stricte duszpasterskich. Od księży z parafii pracujących w duszpasterstwie urząd skarbowy wylicza zryczałtowany podatek dochodowy, biorąc za podstawę liczbę mieszkańców w parafii i miejsce jej położenia. I nie jest ważne, że np. 1/5 mieszkańców może zupełnie nie mieć kontaktu z parafią, a część może być nawet niewierzących. Przykładowo w najwięk-

szych parafiach proboszcz może płacić blisko 1400 zł, a wikary ponad 460 zł podatku kwartalnie. Oprócz tego kapłani, siostry zakonne i zakonnicy zatrudnieni na etacie (np. jako katecheta, wykładowca) płacą podatek dochodowy i ZUS tak jak inni pracownicy. Jeśli instytucje kościelne prowadzą jakąś działalność gospodarczą, również ją rejestrują i płacą takie same podatki jak inne podmioty gospodarcze. Do tego dochodzi podatek od nieruchomości, chociaż zwolnione są z niego np. nieruchomości niemieszkalne (np. budynek Kościoła czy cmentarz).

Zyskuje państwo

Ostatnio za sprawą wypowiedzi premiera Tuska pojawiło się wiele nieporozumień, jeśli chodzi o finansowanie Kościoła przez państwo. Prawda jest taka, że państwowe dotacje na rzecz Kościołów mają w Polsce nieporównywalnie mniejszy wymiar niż w jakimkolwiek przeciętnym kraju europejskim. Warto w tym miejscu przypomnieć zapowiedź jednostronnej likwidacji przez rząd Funduszu Kościelnego, który jest formą rekompensaty za przejęte w 1950 r. przez państwo nieruchomości. Miał on być zasilany z dochodów uzyskiwanych z zagarniętych dóbr ziemskich. Zdaniem ks. prof. Dariusza Walencika, przez lata wysokość budżetu Funduszu Kościelnego była nieoszacowana. Powinien on być obecnie zasilany dochodami z 90 tys. ha niezwróconych dotąd Kościołowi. Średni dochód z tzw. hektara przeliczeniowego w 2010 r. to 2278 złotych. Okazuje się zatem, że sprawiedliwa kwota zasilająca Fundusz co roku powinna wynosić nie 89 mln, ale ok. 200 milionów.

Obecne władze bardzo chętnie mówią o rzekomym oszczędzaniu na Kościele. To chwyt propagandowy i polityczny, bo w rzeczywistości zaangażowanie Kościoła katolickiego na rzecz społeczeństwa i państwa można oszacować na miliardy złotych. „Instytucje i wspólnoty Kościoła prowadzą mnóstwo kosztownych dzieł charytatywnych bądź edukacyjnych. Kościół jest największym kustoszem dóbr kultury. Gdyby państwo miało samodzielnie prowadzić te zadania, kosztowałoby to miliardy złotych rocznie”, czytamy w raporcie.

Podajmy choć jeden przykład. Pomoc materialna i finansowa na rzecz społeczeństwa, jaką rocznie świadczy Caritas Polska i jej diecezjalne oddziały, warta jest niemal pół miliarda złotych. Równie znaczący jest wkład w działalność na rzecz społeczeństwa zakonów żeńskich i męskich. Wczoraj w czasie prezentacji raportu ks. prof. Dariusz Walencik zwrócił uwagę, iż środki, jakie państwo przeznaczyło w 2010 r. na wsparcie różnorodnych dzieł realizowanych przez instytucje Kościoła katolickiego w Polsce, w sumie wyniosły 492 mln 615 tys. złotych. Mniej więcej tyle warta była pomoc finansowa i materialna udzielona potrzebującym przez samą tylko Caritas. Gdyby nie kościelna organizacja charytatywna, pomocy tej musiałoby udzielić potrzebującym państwo, podejmując różne działania z zakresu opieki społecznej. To ukazuje, kto naprawdę jest tu petentem, państwo czy Kościół. - Kościół mobilizuje społeczeństwo do odpowiedzialności za dobro wspólne. Bardzo często kościelne ruchy czy stowarzyszenia są to najprężniej działające małe wspólnoty w środowiskach lokalnych - podkreśla ks. Zbigniew Sobolewski, sekretarz Caritas Polska. - Kościół uaktywnia potencjał obywatelski dodaje.

Sławomir Jagodziński

Z: Nasz Dziennik, nr: wtorek, 28 luty 2012, s. 10.

Pierwsze soboty miesiąca

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu - rozmyślania z Maryją

*Matko najświętsza, wyjednaj mi łaskę u swego Syna,
abym umiał stanąć pod krzyżem tak jak Ty.
Naucz mnie współpracować z Chrystusem w dziele zbawienia świata,
jeśli trzeba- nawet przez agonię na krzyżu.*



Spójrz dziś z bliska na krzyż. Stań obok Maryi i przyjrzyj się umęczonemu Zbawicielowi Jej oczami. Ona spogląda na swego Syna i widzi grzech tego świata. Jest on tak wielki, że Jezus musi cierpieć straszliwą mękę. Jest on tak ciężki, że Jej Syn musi złożyć z siebie ofiarę najwyższą, dla nas niewyobrażalną.

Zastanówmy się, ile umierający Zbawiciel musi cierpieć z powodu naszych niewłaściwych wyborów, ile jeszcze dziś jest w naszym sercu zła: niechęci do kogoś, może nawet nienawiści, pogardy, egoizmu, myślenia głównie o sprawach tego świata. Spróbujmy spojrzeć na siebie oczami umierającego Chrystusa. Pomyślimy, ile widzi On w nas powodów, by przyjąć na siebie mękę krzyżową. Każdy z nas, stając pod krzyżem, powinien zapłakać z żalu...

Pomyślimy teraz, co może czuć serce Matki, widzącej jedyne swoje dziecko, wyciągnięte niczym struna w trwającej godzinami agonii? Co może czuć serce Matki, słyszącej przekleństwa pod adresem swego Syna? Kto jest w stanie zrozumieć i opisać ten ogrom bólu i cierpienia?

Jak przez mgłę docierają do Ciebie Maryjo słowa Jezusa: „**Niewiasto, oto syn Twój**” a do każdego z nas: „**Oto Matka twoja.**” To spojrzenie Jezusa na Maryję było wielkim zaproszeniem dla Niej do współpracy w dziele zbawienia ludzi, w dziele ratowania grzeszników. W swym Niepokalanym sercu Maryja usłyszała Chrystusowe: „**Pomóż Mi.**” Mamo, to Twoje dzieci. Opiekuj się nimi. Jesteś im potrzebna. Ja też Cię potrzebuję. Jak dobrze, że wśród tych zionących nienawiścią oczu są Twoje, pełne miłości. „**Przebac im, bo nie wiedzą, co czynią.**” (Łk 23, 34)

Jak dobrze, że tu jesteś...

Maryja dała odpowiedź, cierpiąc za nas jako Matka Bolesna i Królowa Męczenników.

Wiedz, że i ty zostałeś zaproszony na tę drogę. Od Maryi uczymy się zjednoczenia z Chrystusem w dziele odkupienia. Świat otrzymuje łaskę zbawienia przede wszystkim przez „cierpienie dobrych”. Tak 95 lat temu tłumaczyła to Matka Boża w Fatimie. Mówiła też: „**Nie ma zbawienia bez krzyża**”. Czy cierpienie Chrystusa - niewinnego - więcej, Boga samego - nie jest tego wystarczającym dowodem?

Jezus umarł, aby i nam pokazać, że nie ma innej drogi do wyzwolenia z niewoli grzechu, musimy umrzeć dla siebie. Co to znaczy umrzeć dla siebie? To proste i trudne zarazem. Musimy zapomnieć o sobie, przestać o sobie myśleć, nie kochać więcej siebie, nie dbać o swoją sławę, o ludzką opinię o to co mówią o nas inni. Wiedz, że źródło grzechu ukryte jest w naszym egoizmie. Uczmy się uśmiercać swoje „ja”, a umrze w nas grzech.

Maryja, która była współcierpieniem w odkupieniu świata mówi do nas: Naśladuj mego Syna, Ty który pod krzyżem stałeś się moim dzieckiem. Jezus umierając, powierzył mi ciebie. Chcę cię poprowadzić tą samą drogą, którą szedł twój Zbawiciel - przez radość, światło, ból do chwały.

Także ból..., bo miłość na tym świecie jest „umieraniem dla siebie”.

Maryjo, naucz mnie żyć tak, bym pośród wielości spraw codziennych nie zagubił tego, co wielkie i ważne: miłości, która nadaje sens wszystkiemu i każde cierpienie może zamienić w radość.

Opracowała Irena

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się 21.04.2012 w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.00 modlitwa do Ducha Świętego, 17.30 Konferencja, 18.20 Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, 21.30 Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Informacje: www.sne.franciszkanie.pl



Spowiedź i Komunia św. wielkanocna

Gdy dobiega końca okres wielkanocny, kapłani przypominają wiernym o obowiązku spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej – najpóźniej do uroczystości Trójcy Przenajświętszej, tj. do niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego. Ten obowiązek wynika z przykazań kościelnych ustanowionych przez Kościół nauczający, w trosce o nasze szczęście doczesne i wieczne, mających nam zagwarantować minimum życia modlitewnego, duchowego i moralnego. 5 przykazań kościelnych każdy z nas musiał kiedyś umieć wyrecytować. Niedawno Kościół zmodyfikował brzmienie tych przykazań. W dawniejszej wersji (do 2003 r.) brzmiały one następująco:

1. Ustanowione przez Kościół dni święte święcić.
2. W niedzielę i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć.
3. Posty nakazane zachowywać.
4. Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię świętą przyjmować.
5. W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać.

Aktualna wersja zatwierdzona dla Polski przez Kongregację Nauki i Wiary, obowiązująca od 2004 r. ma następujące brzmienie:

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do Sakramentu Pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię św.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Drugie przykazanie mówi o minimum (raz w roku) jeśli chodzi o Sakrament Pokuty i Pojednania, ale Kościół zachęca do częstej spowiedzi. Niektórzy ludzie zatem pytają: dlaczego często, skoro raz w roku wystarczy? Otóż - nie wystarczy; raz w roku to minimum, co nie znaczy, że wystarczy. Jak często się myjemy? Odpowiedź prosta: tak często jak się zbrudzimy. Chciejmy być czysti przed Bogiem! Spowiedź nie tylko gładzi nasze grzechy, ale daje człowiekowi siłę do walki ze złem, z pokusami, od których nigdy nie będziemy wolni. Umacnia zażyłość z Bogiem. Im rzadziej się spowiadamy, tym słabsze są nasze relacje z Bogiem. Nawet, gdy nie obciążają nas grzechy ciężkie, powinniśmy nie rezygnować ze spowiedzi z grzechów lekkich. Myślę, że normą będzie spowiedź comiesięczna, choć są ludzie, którzy spowiadają się częściej.

Choć drugie przykazanie kościelne nie mówi wyraźnie o spowiedzi w okresie wielkanocnym, to wydaje się ona w tym okresie najbardziej pożądana z uwagi chociażby na trzecie przykazanie, które kładzie wyraźny nacisk na przyjmowanie Komunii św. w okresie wielkanocnym. Tu również trzeba zaznaczyć, że Kościół zachęca do częstego, w miarę możliwości codziennego przyjmowania Komunii świętej. Szczególny rozkwit pobożności eucharystycznej i praktyki częstej Komunii dokonał się za pontyfikatu świętego papieża Piusa X u początków XX wieku.

Jest wiele powodów, dla których Kościół zaleca praktykowanie spowiedzi i Komunii św. szczególnie w okresie wielkanocnym. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest największym dla chrześcijan świętem, a okres wielkanocny jest najdłuższym, trwającym 50 dni czasem w liturgii Kościoła; aż do Pięćdziesiątnicy, czyli Zesłania Ducha Świętego. Paschę obcho-



dzili Izraelici od czasów Mojżesza na pamiątkę przejścia przez Morze Czerwone. Spożywali wówczas zabijanego na tę okazję specjalnie baranka. Ich świętowanie paschy zawsze wiązało się z ucztą. My też obchodzimy Paschę; nawet co niedzielę – jako pamiątkę przejścia ze śmierci do życia i przychodzimy, zaproszeni, na ucztę, w czasie której spożywamy Baranka Paschalnego. Spowiedź to nasze umieranie dla grzechu, a zmartwychwstanie do nowego życia w przyjaźni z Bogiem. Dlatego spowiedź, a szczególnie Komunia św., przyjmowane w okresie paschalnym mają tak duże znaczenie. Sakrament pokuty ustanowił Chrystus w dzień swojego Zmartwychwstania – wieczorem, kiedy do zebranych apostołów powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczane, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J20;22). Za ten największy dar Miłosierdzia Bożego, jakim jest Sakrament Pokuty i Pojednania powinniśmy stale Bogu dziękować. Jeżeli przez grzech ciężki zrywamy przyjaźń z Bogiem, w spowiedzi świętej mamy okazję pojednać się z Nim i tę zerwaną przyjaźń znów nawiązać.

W początkowych wiekach chrześcijaństwa nie było jeszcze spowiedzi indywidualnej. Pokuta była publiczna. Grzesznik musiał wyznać grzechy przed całą wspólnotą, bo przez grzech obraził Boga, ale też przyniósł ujmę i zranił całą wspólnotę. Dziś grzesznik wyznaje grzechy przed człowiekiem, który reprezentuje wspólnotę. Dawniej, po takim publicznym wyznaniu grzechów, publicznie była nakładana pokuta, którą grzesznik musiał odbywać nieraz bardzo długo i w tym okresie był wyłączony, jak trędowaty, ze wspólnoty. Grzech ciężki był więc od początku traktowany nie tylko jako odejście od Boga, ale również od wspólnoty ludzi tworzących Kościół. Kto odbył pokutę, tego wprowadzono na nowo w tę wspólnotę.

Spowiedź indywidualną wprowadził Kościół w r. 1215 decyzją IV Soboru Laterańskiego. Wtedy też wprowadzony został obowiązek spowiedzi przynajmniej raz w roku oraz nakaz bezwzględnej tajemnicy spowiedzi, który dotyczy każdego spowiednika.

Przypomnę jeszcze warunki dobrej spowiedzi, których jest pięć.

1. Rachunek sumienia (na który musimy znaleźć trochę czasu).
2. Żal za grzechy (nie może on polegać na pośpiesznym i bezmyślnym przeczytaniu „żału” z książeczki, lecz na dogłębnym przeżyciu wstydu, bólu, a nawet obrzydzenia dla popełnionych grzechów).

3. Mocne postanowienie poprawy (powinno być szczerze zadeklarowane zerwanie z grzechami, nie można oszukiwać spowiednika, bo oszukalibyśmy siebie – spowiedź byłaby świętokradzką).
4. Wyznanie grzechów (jasne nazwanie swoich, przypomnianych grzechów z podaniem ich częstości, innych okoliczności – w przypadku grzechów ciężkich; spowiadamy się ze swoich, a nie cudzych grzechów; nie mówimy o grzechach innych ludzi).

5. Zadośćuczynienie (oprócz odprawienia pokuty zadanej winniśmy naprawić wyrządzone zło; np. oddać przywłaszczoną rzecz, naprawić zniszczoną itp.).

W opracowaniu niniejszym wykorzystałem częściowo treść katechezy radiowej sprzed dwóch lat.

Józef

CZEKAM NA CIEBIE. JEZUS

„Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.” (Łk 15, 4-7)

Pan Jezus objawił Catalinie Rivas, co dzieje się podczas spowiedzi świętej i wezwał ją do przekazania tych objawień światu. Niech jej słowa pomogą nam spotkać się w czasie spowiedzi wielkanocnej z Jezusem obecnym w tym sakramencie.

We wtorek 8 lipca pojechaliśmy na wyspę Cozumel, ponieważ zostaliśmy zaproszeni, aby przemawiać na tamtejszej konferencji. Pan Jezus podyktował mi wiadomość dla młodej kobiety. Wiadomość brzmiała:

„Powiedz jej, że długo czekałem na ten moment i oczekuję jej oddania.” Była to młoda kobieta, która szukała naszego kierownika duchowego, aby odbyć spowiedź z całego życia. Kiedy przekazałam jej wiadomość, rozplakała się. Pan poprosił, żebym jej pomogła. Rozmawialiśmy do przyjścia księdza.

Kiedy opuściliśmy razem pokój i zmierzaliśmy w stronę innego pomieszczenia na spowiedź, niespodziewanie zobaczyłam, że wokół niej było bardzo dużo ludzi, może nawet dziesięciu lub dwunastu, którzy próbowali wejść razem z nią do pokoju spowiedzi. Byłam zaskoczona tym widokiem, jednak wkrótce zrozumiałam, że było to doświadczenie mistyczne i zaczęłam się modlić.

Z jednej strony słychać było jakieś hałaśliwe głosy i muzykę z szokującym rytmem bębnow. Jednocześnie słychać było też chór ludzi śpiewających pieśń fatimską oraz inny chór, który śpiewał z daleka „Cześć i chwała Bogu Stwórcy, Synowi Odkupicielowi i Duchowi Świętemu...!”

Uklękłam i poprosiłam Pana, aby oświecił tę spowiedź. Nagle usłyszałam krzyki wielu ludzi. Natychmiast spojrzałam w kierunku miejsca, skąd wydobywał się hałas, a był to balkon pokoju, w którym spowiadała się młoda kobieta. To, co zobaczyłam, było przerażające: wyjątkowo nieprzyjemne postacie, zdeformowane istoty, które wybiegały z krzykiem i rzucały się z balkonu w pustą przestrzeń pod nimi. Kiedy w pierwszym impulsie dotarłam do okna, aby zobaczyć ich upadek, nikogo już nie dostrzegłam.

Wtedy przyszedł znajomy, który poprosił księdza o wyspowiadanie jej. Obydwoje wyraźnie słyszeliśmy hałas łańcuchów i trącego metalu. Wydawało się, że przez te dźwięki zawała się ściany z dachem. Zaczęliśmy się modlić, a ja powiedziałam mu, żeby się nie bał, że są to typowe hałasy i ataki diabła, ponieważ odebrano mu duszę, którą uważał za swoją. Znajomy jeszcze przez parę minut towarzyszył mi w modlitwie, a później musiał

już odejść. Kilka minut modliłam się sama, nie wiem ile. Nagle jakieś światło zmusiło mnie do otwarcia oczu. Uświadomiłam sobie, że ściana, która znajdowała się przede mną i oddzielała moje pomieszczenie od pomieszczenia, gdzie odbywała się spowiedź, zniknęła.

Widziałam, jak młoda kobieta siedziała podczas spowiedzi, jednak nie przed księdzem, a przed samym Jezusem. Nie widziałam księdza; to Jezus zajął Jego miejsce. Nasz Pan siedział bokiem do mnie, opierając brodę na dłoniach splecionych jak do modlitwy, i słuchał uważnie.

Za młodą kobietą, blisko drzwi do pokoju, stała grupa ludzi. Między nimi dostrzegłam ubraną na niebiesko zakonnicę z czarnym welonem. Obok stał wyróżniający się z grupy anioł z bardzo dużymi skrzydłami - bardzo majestatyczna postać z bardzo dużą włócznią w prawej dłoni, i czujnie rozglądał się na lewo i na prawo. Pomyślałam, że to może być św. Michał Archanioł lub jeden z dowódców zastępów niebieskich.

Z tyłu, po prawej stronie Jezusa i spowiadającej się kobiety, dostrzegłam Dziewicę Maryję. Stała Ona ubrana jak Najświętsza Maryja Panna Nieustającej Pomocy, w sukni jakby z jedwabiu, koloru perłowego oraz w ciemnożółtym albo karmelowym płaszczu z symbolami zazwyczaj kojarzonymi z tym wizerunkiem. Dwa bardzo wysokie anioły stały i każdy trzymając w dłoni włócznię, badawczo obserwowały otoczenie, dokładnie tak jak anioł przy drzwiach. Były czujne i uważne, jakby strzegły Najświętszej Panny, która trwała stojąc z dłońmi złożonymi do modlitwy i patrzyła ku niebu, a anioły tymczasem wydawały się strzec całego miejsca.

Było tam też wiele małych aniołków, które przychodziły i odchodziły, jakby były przezroczyste. W pewnym momencie Jezus podniósł rękę, zatrzymując dłoń w pewnej odległości od głowy młodej kobiety. Jego cała ręka była pełna światła, od którego odchodziły złote promienie, okrywając kobietę największą wspaniałością i przemieniając ją. Zobaczyłam, jak stopniowo zmieniała się jej twarz, jak gdyby ktoś zdejmował z niej maskę... Widziałam, jak wcześniejsza harda twarz zmienia się w twarz inną, szlachetniejszą, słodsza i spokojniejszą.

W chwili, kiedy Jezus udzielał rozgrzeszenia, Najświętsza Dziewica uklękła i pochyliła głowę, a wszystkie istoty, które były wokół niej, zrobiły tak samo. Jezus wstał, zbliżył się do kobiety i dopiero wtedy zobaczyłam księdza siedzącego tam, gdzie wcześniej był Jezus. Pan objął młodą kobietę i pocałował ją w policzek. Następnie obrócił się, objął księdza i jego również

pocałował w policzek. W tej chwili wszystko wypełniło się intensywnym światłem, które, jak gdyby wznosząc się do sufitu, zniknęło w tym samym czasie, co moja wizja i znowu patrzyłam na znajdującą się przede mną ścianę.

Po zesłaniu na mnie tak wyjątkowego doświadczenia mistycznego, Pan przemówił do mnie tymi słowami: „*Gdybyście tylko wiedzieli, jak przemienia się dusza po dobrej spowiedzi, wszyscy będący w pobliżu witaliby tę duszę na kolanach, ponieważ dzięki mocy łaski uświęcającej dusza ta wypełniona jest Duchem Świętym.*”

Kiedy młoda kobieta wyszła ze spowiedzi, poczułam prawdziwie pragnienie, aby przed nią uklęknąć, jednak zamiast

tego objęłam ją z całą swoją miłością, ponieważ wiedziałam, że wcześniej osobę tę obejmował Pan. Wyglądała ona inaczej, dużo młodziej i bardzo radośnie.

Opowiedziałam wszystko mojemu kierownikowi duchowemu i oboje modliliśmy się, składając Panu dzięki. Tej nocy Pan poprosił, abym przygotowała się do zapisania wszystkiego, co wtedy widziałam, w publikacji poświęconej sakramentowi miłosierdzia, pojednania. Tą publikacją jest niniejszy tekst.

z Tajemnicy Spowiedzi Świętej Cataliny Rivas,
Alina



Tajemnica Szczęśliwego Domu



Rekolekcje Wielkopostne w naszej Parafii prowadził ks. Zbigniew Zachorek. Dzień po dniu odkrywał poszczególne tajemnice szczęśliwego domu. Artykuł ten stanowi próbę podsumowania, tego co najmocniej zostało zapamiętane, a zarazem pozwoli nam odtworzyć po upływie czasu, treści płynące z tegorocznych nauk rekolekcyjnych.

W zebraniu wspomnień pomogli mi Parafianie: Jolanta, Helena, Katarzyna, Józef, Artur i Justynka.

Komunikacja

Stając przed Panem Bogiem powinniśmy zawsze pamiętać przed kim stoimy. Uświadomić sobie jaka jest Jego wielkość. Powinniśmy być ludźmi przejętymi, wiedzieć z jaką prośbą do Pana Boga przychodzimy, pamiętając o dziękczynieniu. Nasz dom niech będzie naszym mostem we Francji - Pont du Gard, który nie tylko spełnia swoją podstawową funkcję, lecz również jest akweduktem, dostarczającym wodę. Nasz dom powinien być akweduktem, akweduktem dla modlitwy, akweduktem ułatwiającym naszą komunikację z Panem Bogiem oraz Boga z nami.

„Szczęśliwy dom” to taki, w którym ludzie umieją wspólnie rozmawiać, wspólnie się modlić.

Przebaczenie

Umieć przebaczać. Przebaczać naszym wrogom, tym którzy nas skrzywdzili, wyrządzili zło. Nigdy nie mówmy: *ja Ci tego nigdy nie wybaczę*, nie chowajmy urazy w naszych sercach, ale z serca każdemu przebaczamy. Jeżeli nie przebaczymy naszym „winowajcom” to nasza spowiedź jest nieważna, a komunie jest świętokradztwem.

„Szczęśliwy dom” to taki, w którym ludzie umieją wzajemnie sobie wybaczać.

Troska

Jaka jest nasza troska o nasz dom. Czy troszczymy się mocno. Dom w wielorakim znaczeniu, nasz dom ojczysty, nasz dom doczesny, dom naszego Boga. Bądźmy jak para bocianów w ustroniskim gnieździe, przepełnieni troską o dom.

„Szczęśliwy dom” to dom przepełniony troską o niego.

Mężczyźni – nauka stanowa

Rola mężczyzny w rodzinie, w domu, w świecie. Mężczyzna winien być maszynistą lokomotywy, która ciągnie wielki pociąg, kierując go na właściwe tory. Jego zadaniem jest troska i dbałość o bezpieczeństwo rodziny.

Kobiety – nauka stanowa

Imię każdej kobiety to *Nadzieja*. To imię zawiera w sobie inne imiona: *Spełniona*, *Zapracowana*, *Zmęczona*, a zarazem *Piękna*. Tak postrzega nas Bóg, który prosi by o Nim pamiętać, On na nas czeka Zawsze.

Młodzież – nauka stanowa

Nie pozwólmy ulec złudzeniu wielkiej szczęśliwości, to na Tytaniku do końca grała muzyka, a my nie dajmy zatonać naszemu życiu. Nie pozwólmy by docierały do nas treści bez wartości. Nie bójmy się przyznawać do Pana Boga. Bądźmy jak orzeł - wznosząc się wysoko ku niebu, a nie jak kura - trzymając głowę przy ziemi, karmiąc się tym co nam podają, bez żadnego wysiłku.

Dzieci – nauka stanowa

Dowiedzieliśmy się, co to znaczy dom rodzinny i jak bardzo powinniśmy go sobie cenić. Ksiądz rekolekcionista mocno uświadomił nam wszystkim, że najlepszym przyjacielem człowieka jest właśnie Bóg, który nas kocha pomimo naszych wad. I nigdy nie przestaje się o nas troszczyć. A wszystko co mamy, zawdzięczamy Jemu. Także dowiedzieliśmy się, co to znaczy dom rodzinny i jak bardzo powinniśmy go sobie cenić.

Opracowała: Sylwia

**Parafia św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich
za pośrednictwem Biura Turystycznego „KULIG TRAVEL”
z Jastrzębia Zdroju, ul. Piłsudskiego**

organizuje pielgrzymkę

Szlakiem wschodniej Polski

Porąbka Uszevska, Dębowiec, Dukla, Kalwaria Pałacowska, Komańcza

Termin: 29 – 30 maja 2012 r.

1 dzień: Wyjazd w godzinach rannych.

Przejazd do **PORĄBKIE USZEWSKIEJ** – Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes. Zwiedzanie Groty Objawień wybudowanej i poświęconej 8 grudnia 1904 r. wraz z Kaplicą Najświętszego Sakramentu na wzór Groty Massabielskiej z Lourdes.

Przejazd do **DĘBOWCA**. Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej z La Salette.

Obiadokolacja i nocleg w domu pielgrzyma w Dębowcu



2 dzień: Śniadanie, przejazd do **DUKLI** – Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Msza św. Zwiedzanie: śladami św. Jana z Dukli, m. in. Krzyż Pojednania, Góra Cergowa, Złota Studzienka z wodą uznawaną za uzdrawiającą, Góra Zaśpít, gdzie znajdowała się niegdyś pustelnia św. Jana.

Przejazd do **KALWARII PACŁAWSKIEJ**. Zwiedzanie Sanktuarium Męki Pańskiej, którego historia sięga XVII w., udział w Drodze Krzyżowej.

Zwiedzanie: kościół Znalezienia Krzyża Świętego, 42 kaplice, z których 36 to tzw. kaplice drążkowe, przy których odprawiane są nabożeństwa.

Wyjazd w drogę powrotną.

Zakończenie pielgrzymki w godzinach wieczornych.



Koszt: 260 PLN

Świadczenia zawarte w cenie:

przejazd komfortowym autokarem
1 nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją
opieka pilota
ubezpieczenie

Zapisy w kancelarii parafialnej wraz z wpłatą - do 30 kwietnia 2012 r.

ZAPRASZAMY !



Książę Fryderyk Wilhelm i początki wojny 30-letniej

Następcą zmarłego (otrutego) księcia Adama Waława pozostał jego jedyny syn Fryderyk Wilhelm. Po nawróceniu ojca doksztalcenie małoletniego syna powierzono jezuitom

w Monachium. Z woli cesarza ustanowieni jako opiekunowie i rządcy księstwa zostali: wrocławski biskup arcyksiążę Karol, książę opawski Karol Bichtenstein i opolski starosta krajowy Oppersdorf. Jako gorliwi wyznawcy katolicyzmu pilnowali wykonania i przestrzegania zarządzeń wyznaniowych zmarłego księcia. To za ich zgodą usunięto ostatniego pastora i dziekana z Cieszyna oraz odebrano protestantom kościoł w Puńcowie. W odwecie, protestanci starali się wykorzystać chwilową tymczasowość, wysłali dn. 18.05.1618 r. wspólną delegację do stanów i książąt zgromadzonych we Wrocławiu z pismem, w którym upominają się o swoje prawa tej treści: „wg prawomocnych przywilejów predykanci augsburskiego wyznania już od dawnych czasów zajmowali kościoły parafialne w mieście i poza miastem Cieszynem. Mimo to w 1611 r. zabrano im kościoły, usunięto i wypędzono ich pastorów, a zastąpiono katolickimi duchownymi. Przyznane przywileje pocięto na drobne kawałki, a ewangelików zwalczano dekretemi i innymi sposobami. Dlatego delegaci proszą, aby się za nimi wstawić, żeby im wrócono kościoły i przywileje, gdyż pragną z rodzinami nadal uczęszczać na nabożeństwa.” Skargi te, żale i krzywdy rzekomo wyrządzone protestantom zostały zestawione w memoriale dn. 16.08.1618 r. W upominaniu się o swoje przywileje cieszyńscy protestanci nie zrezygnowali. Wysłali powtórnie zażalenie do śląskich stanów i domagali się nadal zwrotu wszystkich zabranych im kościołów. W odpowiedzi, książęta i stany uchwały z dn. 5.02.1619 r. zezwoliły radzie cieszyńskiej na zajęcie kościoła farnego i szkoły oraz przyjęcia pastora i nauczycieli. Na podstawie tego zezwolenia protestanci z burmistrzem na czele i radnymi otworzyli drzwi kościoła zapasowymi kluczami i przejęli go. Po zajęciu kościoła udali się protestanci na plebanię, wyważyli drzwi i okna i włamali się tam siłą. Woźnego, który bronił wejścia na plebanię, pobili do krwi.

Proboszczem i dziekanem katolickim był wtedy jeszcze ks. Maciej Rudzki. Po śmierci księcia Adama Waława luteranie uprzykrzali mu życie przy każdej okazji. Odebrali mu klucze od cmentarza twierdząc, że go wykupili od cesarza, odmówili mu wszelkich świadczeń, grozili zajęciem dworku. Nie płacili też rektorowi szkoły i jego pomocnikom, a młodzieży nie pozwalali na udział w nauce. Ksiądz Rudzki w krytycznym dniu był w Żywcu. Na miejsce ks. Rudzkiego protestanci sprowadzili z powrotem pastora Łowczanego. Wrocławski biskup zaprotestował u cesarza Macieja przeciwko tym gwałtom. Pod presją cesarza i hetmana urzędu krajowego starano się rozwiązać ten spór. Niestety, w międzyczasie rozpętała się wojna i cieszyńscy protestanci pozostali w tymczasowym posiadaniu kościoła i szkoły.

Z zamieszek wojennych i chwilowej przewagi obozu protestanckiego skorzystały elementy luterzańskie w sąsiednich miastach i wioskach. Za poparciem swoich stanów zażądały dla wszystkich współwyznawców pomocy od ewangelickich stanów śląskich. Pismem z dn. 21.06.1619 r. hetman krajowy powiadomił dowódcę wojsk na Górnym Śląsku, że: „(...) na zebraniu książąt i stanów Wrocławia wyznania augsburskiego na skutek licznych skarg i prośb Naszych współwyznawców w religii i wierze w Skoczowie, Strumieniu i Dziegiełowie uchwalono i stanom cieszyńskim do wykonania zlecono, aby odebrane z woli cesarskiej kościoły i szkoły gminom, natychmiast zwrócono i pomocy im udzielono przeciw jakimkolwiek wrogim próbom i zamachom(...) Należy zabrać ze sobą taką ilość żołnierzy, aby móc udaremnić wszelki opór i skutecznie wykonać zlecenia.” Widać, że stany protestanckie sprzeciwiły się wyrażnie woli cesarskiej i wykorzystały w tej chwili korzystną dla nich sytuację polityczną. Już w dn. 04.07.1619 r. wojsko w Strumieniu otworzyło przemocą obydwie kościoły i oddały je w ręce protestantów. Proboszcz ks. St. Passius musiał uchodzić. W księdze parafialnej zdążył zapisać, że: „w tym mieście wiele i często cierpiał ze strony rebeliantów i heretyków.” W Skoczowie, w Puńcowie, Dziegiełowie, Goleszowie i Grodźcu, działo się podobnie. Przez całą wojnę 30-letnią przechodzić będą kościoły w miastach i ważniejszych miejscowościach z rąk do rąk w zależności od losów wojennych. Jedynie we wsiach odległych od szlaków wojskowych pozostały świątynie prawie przez całą wojnę w rękach protestantów.

Wojna 30-letnia, która zaczęła się już w 1618 r. dała się odczuć katolikom jak i protestantom. Swój początek zawdzięcza antyhabsburskiemu powstaniu w Pradze. Miejscowi protestanci zbuntowali się przeciw obranemu na tron Czechów jeszcze za życia tolerancyjnego cesarza Macieja, władcę Niemiec i Czech- Ferdynanda II Habsburga - nieprzejednanego wroga protestantów. Protestanci domagali się od niego przede wszystkim uregulowania spraw religijnych i poszanowania praw wyznań niekatolickich. Postawa cesarskich dygnitarzy doprowadziła do wyrzucenia ich przez okno zamku na Hradczanach i ogłoszenia 23.05.1618 r. detronizacji Fryderyka II Habsburga. Oznaczało to wybuch powstania antyhabsburskiego, podkreślonego obiozem na tron czeski 26.07.1619 r. elektora Palatynatu - Fryderyka V - (zbiegłego po klęsce pod Białą Górą w 1620 r.) Stany Śląskie poparły ten wybór, zerwały z cesarzem. Powstanie czeskie zakończyło się klęską pod Białą Górą w 1620 r. W konsekwencji tej klęski Czechy zostały wymazane na 300 lat z mapy Europy. Na najbardziej zdecydowanych przeciwników zwycięskiego cesarza posypały się represje. Stany Śląskie potrafiły jednak okupić łaskawość cesarza poważną kwotą pieniężną, w zamian za co uzyskały ogólną amnestię. Dalszą walkę z cesarzem i jego stronnikami prowadził margrabia, Jan Jerzy Hohenzollern.

Po bitwie pod Białą Górą protestantom odebrano kościoły parafialne w Cieszynie, Skoczowie i Strumieniu. W 1622 r. zjawił się w Cieszynie, Banita Jan Jerzy Hohenzollern, złupił księstwo i miasto Cieszyn. Wtedy to protestanci znów wzięli

górze, odebrali katolikom kościoły. Sytuacja w księstwie uległa zmianie, gdy do Cieszyna wkroczyły zwycięskie wojska cesarskie. Wraz z wojskiem do Cieszyna wkroczył wracający z Bawarii młody książę Fryderyk Wilhelm i objął rządy w księstwie. Dn. 16.09.1624 r. kazał odebrać protestantom kościół parafialny w Cieszynie i sprowadzić dziekana katolickiego. Został nim po śmierci ks. Macieja Rudzkiego był proboszcz z Żywca ks. Wojciech Gagatkowski. Musiał on opuścić Żywiec z powodu nieprzyjaznego nastawienia do niego ówczesnego właściciela ziemi żywieckiej- Mikołaja Komorowskiego. Rozporządzeniem z dn. 19.01.1625 r. nakazał książę Fryderyk Wilhelm magistratowi pod groźbą dodatkowych kar, aby przy chrztach św., ślubach, pogrzebach i wszystkich innych czynnościach liturgicznych korzystać mogli tylko z usług ks. dziekana, względnie proboszcza katolickiego. Takie zarządzenie ogłosił też dla Strumienia i Skoczowa.

Ze Strumienia wydano predykanta Wysockiego, a proboszczem został ks. Andrzej Lipiński. Wysocki schronił się w Zarzeczcu i kiedy pewnego dnia udał się ukradkiem do Strumienia, aby tam udzielić ślubu, utonął w wezbranej Wiśle. W Skoczowie obowiązki proboszczowskie spełniał ks. dziekan Gagatkowski z Cieszyna.

W następstwie ran, które odniósł w czasie wyprawy wojennej do Niderlandów książę Fryderyk Wilhelm zmarł dn. 19.08.1625 r. w Kolonii nad Renem. Wraz z nim wygasła męska linia cieszyńskich Piastów. Oznaczało to przejście księstwa w ręce sukcesorów królów czeskich z dynastii Luksemburgów i Jagiellonów- mianowicie Habsburgów. Na drodze nadzwyczajnej łaski od roku 1625 tron cieszyński do chwili śmierci swej przejęła siostra Fryderyka Wilhelma- Elżbieta Lukrecja.

c.d.n
Władysław

INTENCJE MSZALNE

01.04.2012 NIEDZIELA PALMOWA – MĘKI PAŃSKIEJ

- 7.00** Za ++ rodziców Józefa, Elżbietę Staroń, Helenę, Alojzego Drobek, braci Tadeusza i Franciszka, siostrę Małgorzatę, szwagra Teodora, bratową Walerię, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ rodziców Bruno i Martę Brachaczek, Marię Jarosz, 2 mężów, synów Józefa i Franciszka, synowe Emilię i Agnieszkę, wnuka Stanisława, Helenę, Jana Lipa, 3 synów; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za ++ Józefa Handzel w rocznicę śmierci, żonę Agnieszkę.
- 16.00** Droga Krzyżowa – ulicami Parafii
- 18.00** Z okazji 10 rocznicy ślubu Anny i Tomasza oraz 30 urodzin Anny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej.

02.04.2012 Wielki Poniedziałek

- 18.00** Za ++ Filomenę, Józefa Matuszek, Zofię, Jana Gremlik, ++ z rodziny.

03.04.2012 Wielki Wtorek

- 8.00** Za + Franciszka Wawrzyczek – od znajomych z Rudnika.
- 18.00** **1.** Za ++ Stefanię Kuchejda, męża Józefa, syna Stanisława, wnuczkę Jolantę, ++ z rodzin Kuchejda i Klimosz.
2. W 50 rocznicę urodzin Urszuli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej w dalszym życiu.

04.04.2012 Wielka Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za + Adriana Klocka, ++ z rodziny.
- 18.00** W intencji Tomasza w 25 rocznicę urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej.

05.04.2012 WIELKI CZWARTEK – Msza św. Wieczerzy Pańskiej

- 18.00** **1.** O powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.
2. Za ++ Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii.

06.04.2012 WIELKI PIĄTEK – Męki Pańskiej

- 17.00** Droga Krzyżowa
18.00 Ceremonie Wielkiego Piątku

07.04.2012 WIELKA SOBOTA

- 20.00** Ceremonie Wielkiej Soboty
1. Za Parafian
2. W intencji wszystkich Ofiarodawców i Darczyńców naszej Parafii.

08.04.2012 NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- 7.30** W intencji Mieczysława i Patrycji z okazji 15 rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla rodziny .
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Wilhelma Szuster w 29 rocznicę śmierci, ojców, + Elżbietę Tomica, 2 mężów, syna Wilhelma.
- 11.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Marty w 80 rocznicę urodzin oraz opiekę Opatrzności Bożej dla całej rodziny .
- 15.00** Uroczyste Nieszpory Wielkanocne

09.04.2012 Poniedziałek Wielkanocny

- 7.30** Za + Zofię Gawłowską w 1 rocznicę śmierci – / od rodziny/.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Dzięczczynna – w 65 urodziny Rudolfa z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata życia.
- 11.00** Za ++ Emila Szuster, Annę i Emanuela Wawrzyczek, ++ z rodziny.

10.04.2012 Wtorek Wielkanocny

- 8.00** Za ++ Antoninę i Stefana Chudek, Julię i Jana Dyjak, Józefę i Emila Chudek i wszystkie dusze ++ z rodziny
- 18.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny i opiekę Matki Bożej dla Klaudiusza z okazji urodzin.

11.04.2012 Środa Wielkanocna

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Justynę, Rudolfa Chmiel, syna Franciszka, córkę Annę, ojców, Justynę i Józefa Tomica, Bronisława Gabzdyl, brata Józefa, ojców, Joannę Gabzdyl, Marię Gawron, ++ z rodziny Chmiel, Gabzdyl, Żyła, dusze w czyśćcu cierpiące, domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Za ++ Teresę, Rudolfa Zorychta, córki Emilię, Marię i Stefanię, Ewę i Kazimierza Jamroz, syna Kazimierza, całe ++ pokrewieństwo.

12.04.2012 Czwartek Wielkanocny

- 18.00** 1. Za ++ Helenę Drobek, w 2 rocznicę śmierci, męża Alojzego, Justynę i Józefa Tomica, ++ z rodziny.
2. Za ++ rodziców Czesławę i Kazimierza oraz ++ 2 teściów.

13.04.2012 Piątek Wielkanocny

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Stanisława Parchańskiego w 4 rocznicę śmierci, jego rodziców, Franciszka Nawrat, żonę Herminę, Stanisława Franek, Emila Stuchlik, ++ z rodziny Nawrat i Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej
- 18.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Annę Szajter w rocznicę śmierci, mężów Karola i Alojzego, syna Edwarda, ++ rodziców i rodzeństwo.
2. W intencji Tomasza z okazji 18 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego.

14.04.2012 Sobota Wielkanocna

- 8.00** Za ++ ojców i teściów Franciszka, Tadeusza, Jana oraz dziadków Annę i Jana Pinkas, Antoninę i Adolfa Czempiel.
- 13.00** W intencji Zofii Kuś z okazji 90 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia.
- 18.00** Za ++ Eugeniusza Jurgałę w 1 rocznicę śmierci.

15.04.2012 II NIEDZIELA WIELKANOCNA – Święto Miłosierdzia Bożego

- 7.30** Za ++ Annę i Franciszka Czendlik, Karola Smelik, jego rodziców i braci, szwagra Alojzego Kulę, ++ z rodziny Czendlik, Grzybek, Smelik i Rychły; domostwo do Opatrzności Bożej
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Krystynę, Stanisława Grzebień, Izabelę Kasprzyca, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 11.00** Za ++ Marię, Jana Stoszek, Henryka i Bolesława Wątroba, ++ dziadków.
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** 1. Za ++ Annę, Henryka Pucek, pokrewieństwo, + Piotra Kisiałę, jego matkę Ludmiłę, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące
2. Za + Janusza Foltyn 6 tygodni po śmierci.

16.04.2012 Poniedziałek

- 18.00** Za ++ Annę i Ferdynanda Węglarzy, ++ z rodziny Gawłowski i Węglarzy.

21.00 Apel Jasnogórski**17.04.2012 Wtorek**

- 8.00** Za + Franciszka Wawrzyczek – od P. Ochmanów z Pastwisk.
- 18.00** Za ++ Erwina, Janinę Frydeckich, syna Janusza, synową Danutę, + Marka Frydeckiego.

18.04.2012 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Marię, Pawła Parchańskich, córki Mariannę i Agnieszkę, zięciów Karola i Franciszka, domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Za ++ Emilię Czendlik, męża Pawła, ich rodziców i rodzeństwo, ++ pokrewieństwo z obu stron, ++ z rodziny Czendlik, Mazurek i Hanzel, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; za domostwo do Opatrzności Bożej.

19.04.2012 Czwartek

- 18.00** 1. Za ++ Wincentego, Genowefę Foltyn, rodziców z obu stron, Lilę, Władysława Koszyk, Stanisława Duraj, Wiesława Choma, ++ z rodziny.
Za ++ rodziców Annę, Stanisława Stoły, synów Czesława i Stanisława, brata Kazimierza z żoną, rodziców Helenę, Piotra Hadrysiewicz, teściów Elżbietę, Jana Stoły.

20.04.2012 Piątek

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Jana, Stefanię Parchański, córkę Helenę, Antoniego, Joannę Parchański, syna Ferdynanda, 3 synowe, wnuka Józefa, ++ z rodziny.
- 18.00** Msza św. szkolna: Za ++ Marię, Pawła Kuchejda, rodziców, rodzeństwo, Aleksandra, Ludwikę i Stefana Jabłońskich, ++ z tych rodzin.

21.04.2012 Sobota

- 8.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla rodziny Urbańczyk.
- 18.00** W intencji Iwony i Arkadiusza w 10 rocznicę ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny.

22.04.2012 III NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.30** Za ++ Franciszka Parchańskiego, 2 żony, syna Franciszka, synową Zofię; za domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Msza św. w Rudniku: Za ++ Martę, Augustyna Szczypka, Annę, Mariana Kamiński, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 11.00** Za rodziców Marię i Bolesława Żyła, brata Bronisława, + Mariana Walnik; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.30** Nieszpory
- 18.00** Do Opatrzności Bożej i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji rodziny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę, zdrowie i błogosławieństwo Boże na dalsze lata.

23.04.2012 Poniedziałek Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

- 18.00** Za ++ rodziców Leonię i Andrzeja, teściów, + męża Erwina, wszystkich ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.

24.04.2012 Wtorek**8.00** W pewnej intencji.**18.00** Za ++ Jadwigę i Franciszka Słowiak, ++ z rodziny.**25.04.2012 Środa Święto św. Marka, Ewangelisty****16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Leona Machej, rodziców, dziadków, Emilię Gabzdyl, teściów i rodziców; domostwo do Opatrzności Bożej.**18.00** Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.**26.04.2012 Czwartek****18.00** 1. Za ++ Stefanię, Jana Handzel, Józefa Matuszek, córkę Annę, 3 synów, synową Zofię, zięcia Stanisława, ++ pokrewieństwo.

2. Za ++ Mariannę, Józefa, Emilię i Alojzego Jurgała, Joannę, Pawła i Józefa Tomosz, Zofię i Henryka Folwarczny.

27.04.2012 Piątek**8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Zdzisława Południk, brata Janusza, ++ rodziców.**18.00** Msza św. szkolna: Za ++ Józefa Pupek, rodziców, ++ Jana i Emilię Sznajder.**28.04.2012 Sobota****8.00** Z okazji 18 urodzin Gabrieli z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.**11.00** Ślub rzymski: Lidia Cwięczek – Szymon Rokiciak**15.00** W 50 rocznicę ukończenia Szkoły Podstawowej z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie na dalsze lata życia oraz o Królestwo Boże dla ++ Nauczycieli, Koleżanek i Kolegów.**18.00** Za + ojca Sylwestra Salamon, teściów Annę i Henryka Parchański, Herminę, Barbarę i Józefa Żyła.**29.04.2012 IV NIEDZIELA WIELKANOCNA****7.30** Za ++ Marię, Józefa Piekar, rodziców, ++ Karola, Stanisława i Annę Żbel.**9.30** Msza św. w Rudniku : Za ++ Helenę Szajter w 10 rocznicę śmierci, męża Karola, Rudolfa, Stefanię Bijok, Józefa, Marię Szajter, Zbigniewa Krótki, Stanisławę Grubka; domostwo do Opatrzności Bożej.**11.00** Chrzty – Roczki**17.30** Nieszpory**18.00** za ++ męża Antoniego, siostrę, brata, rodziców, teściów, dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej**30.04.2012 Poniedziałek****18.00** Za ++ Martę Gabzdyl, jej męża Franciszka, zięcia Roberta, dusze w czyśćcu cierpiące.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W niedzielę, 1 kwietnia przypada Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej. Uroczysta procesja z palmami na sumie o godz. 11.00. O godz. 16.00 – Droga Krzyżowa ulicami Parafii. W tym dniu obchodzony jest Światowy Dzień Młodzieży, która w tym dniu gromadzi się pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego w kościele katedralnym. W naszej diecezji początek liturgii o godz. 13.30 przed kościołem Trójcy Przenajświętszej w Bielsku – Białej.

2. W poniedziałek, 2 kwietnia przypada 7 rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II.

3. TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Czwartek - dziękujemy Chrystusowi za dar Kapłaństwa i Eucharystii. Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00

Wielki Piątek – Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy O godz. 17.00 – Droga Krzyżowa.

O godz. 18.00 – Ceremonie Wielkiego Piątku i Adoracja przy Bożym Grobie do godz. 24.00.

Wartę przy Bożym Grobie jak co roku pełnią Strażacy naszej Parafii. W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Zachęcamy wiernych do zachowania wstrzeżności od pokarmów mięsnych, aż do celebracji Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę.

Wielka Sobota – Adoracja przy Bożym Grobie

Początek Adoracji przy Bożym Grobie o godz. 8.00. Adoracja dla dzieci o godz. 9.00. Poświęcenie potraw wielkanocnych o godz. 9.00 i 16.00 w kościele parafialnym, zaś w Rudniku o godz. 14.00

Ceremonie Wielkiej Soboty rozpoczną się o godz. 20.00 Nastąpi poświęcenie ognia, paschału i wody oraz odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Wigilia Paschalna w Wielką Noc jest czuwaniem na cześć Pana, dlatego też na ceremonie przynosimy świece /mogą być paschaliki „CARITAS” /.

Zapraszamy do pocztów sztandarowych poszczególne stany, panów do niesienia baldachimu oraz symboli Chrystusa Zmartwychwstałego w czasie procesji rezurekcyjnej w Wielką Sobotę oraz w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego w czasie Mszy św. o godz. 11.00

W poniedziałek, 9 kwietnia – II Święto Zmartwychwstania Pańskiego.

Msze św. o godz. 7.30 11.00 w kościele parafialnym, w Rudniku o godz. 9.30.

W niedzielę, 29 kwietnia na sumie o godz. 11.00 Chrzty i Roczki. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek, 27 kwietnia po Mszy św. wieczornej.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.04. Niedziela Palmowa
Męki Pańskiej
- 08.04. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego**
- 09.04. II Święto Zmartwychwstania Pańskiego
- 15.04. Święto Miłosierdzia Bożego
- 23.04. Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski
- 25.04. Święto św. Marka, Ewangelisty

SPOWIEDŹ ŚW. PRZED ŚWIĘTAMI

Wielki Czwartek	16.00 – 17.00
Wielki Piątek	10.00 - 12.00 15.00 - 17.00 <u>Rudnik</u> 8.00 - 9.30
Wielka Sobota	10.00 - 12.00 17.00 - 19.00 <u>Rudnik</u> 13.00 - 14.00

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

04. IV. – Lewa str. Piotrówki - środa
ul. Kościelna 2, 4, 1
ul. Ks. Olszaka 3, 5
13. IV. – Lewa str. - piątek
ul. Ks. Olszaka 7, 9, 17, 15, 23A
20. IV. – Lewa str. Piotrówki - piątek
ul. Ks. Olszaka 27, 31, 33, 35, 37
27. IV. – Lewa str. Piotrówki - piątek
ul. Ks. Olszaka 39, 41, 43, 45
ul. Młyńska 8, 6

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 17.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
– Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



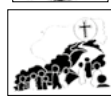
I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;
Protokoły przed ślubne – pt. godz. 19.00

Spotkania:**MINISTRANCI**

– piątek po Mszy św. szkolnej
LEKTORZY – piątek po Mszy św. szkolnej

MINISTRANCI RUDNIK

– środa po Mszy św.

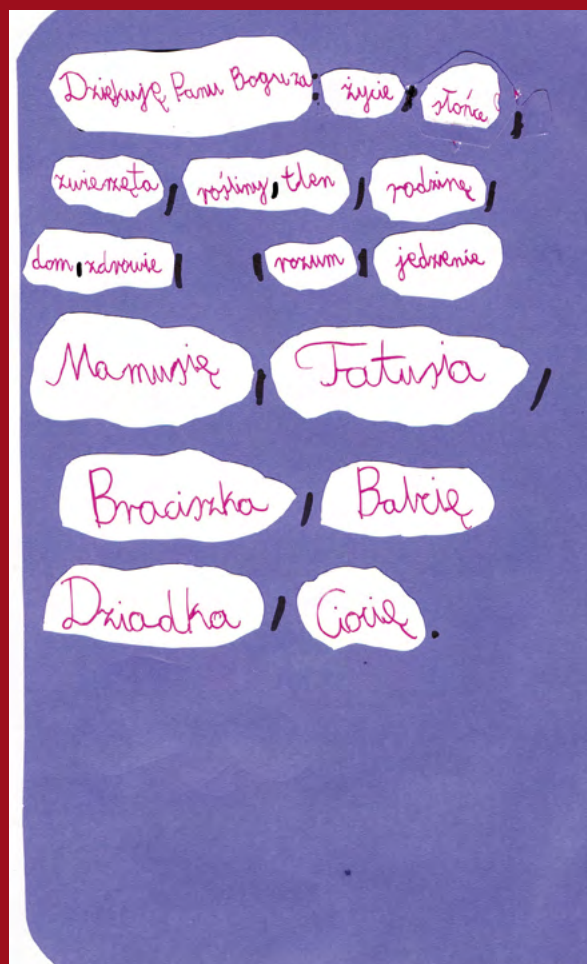
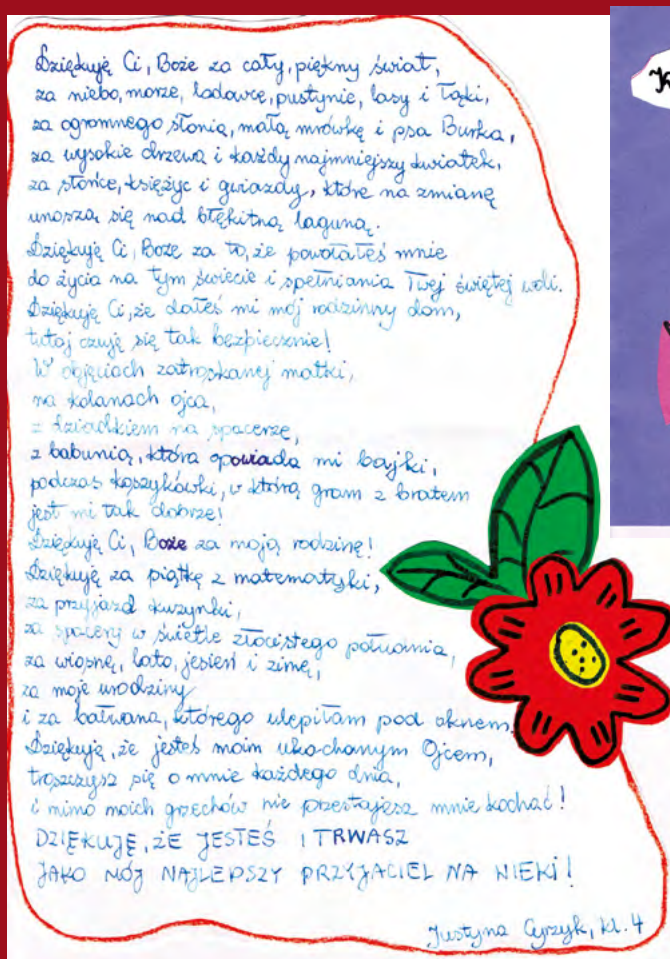
Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
e-mail: aniolkonczycki@interia.pl
Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



Rekolekcyjne prace dzieci „Za co dziękujemy Panu Bogu?”



WIELKI PIĄTEK

WIELKA SOBOTA



ADORACJA PANA JEZUSA W CIEMNICY

ADORACJA PRZY BOŻYM GROBIE

8.00 – 8.30	Służba liturgiczna - ministranci – lektorzy
8.30 – 9.00	Dzieci Szkoły Podstawowej
9.00 – 9.30	Młodzież Gimnazjum
9.30 – 10.00	Apostolstwo Dobrej Śmierci
10.00 – 12.00	Spowiedź św.
11.00 – 11.30	Róża I
11.30 – 12.00	Róża II
12.00 – 12.30	Róża III
12.30 – 13.00	Róża IV
13.00 – 13.30	Róża V
13.30 – 14.00	Róża VI
14.00 – 14.30	Róża VII
14.30 – 15.00	Róża VIII
15.00 – 15.30	Czciciele Miłosierdzia Bożego oraz dzieci kl. II
15.30 – 16.00	Róża IX
16.00 – 16.30	Parafialna Rada Duszpasterska
15.00 – 17.00	Spowiedź św.
17.00	DROGA KRZYŻOWA
18.00	CEREMONIE WIELKIEGO PIĄTKU
20.00 – 21.00	Redakcja „Anioła Kończyckiego”
21.00 – 22.00	Łubowiec – Babilon – Holica – Wygoda – Podkaczok
22.00 – 23.00	Prawa i Lewa Str. Piotrówki
23.00 – 24.00	Osiedle „Karolinka”

8.00 – 8.30	Wygoda
8.30 – 9.00	Podkaczok – Stawiska
9.00 – 10.00	ADORACJA DLA DZIECI – Święcenie potraw Wielkanocnych
10.00 – 10.30	Holica – Sośnie
10.30 – 11.00	Statek
11.00 – 11.30	Świerczyniec
11.30 – 12.00	Rudnik – Beresteczko
12.00 – 12.30	Rudnik – Centrum
12.30 – 13.00	Rudnik – Porzędź
13.00 – 13.30	Pudłowiec – Dół
13.30 – 14.00	Babilon
14.00 – 14.30	Odnóżka
14.30 – 15.00	Łubowiec
15.00 – 15.30	Karłowiec – Domy k/ Zamku
15.30 – 16.00	Lewa str. Piotrówki
16.00	Święcenie potraw Wielkanocnych
16.30 – 17.00	Prawa str. Piotrówki
17.00 – 17.30	Osiedle „Karolinka”
17.30 – 18.00	Młodzież Oazowa
18.00 – 18.30	Służba kościelna
18.30 – 19.00	Grupy modlitewne
19.00 – 19.30	Parafialna Rada Duszpasterska
20.00	CEREMONIE WIELKIEJ SOBOTY